



Sygn. akt II DSI 62/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Ryszard Witkowski

Protokolant Anna Rusak

w sprawie J. P.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 12 grudnia 2019 r.,
kasacji obrońcy obwinionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego
Adwokatury z dnia 26 stycznia 2019 roku, sygn. akt WSD (...), utrzymującego w
mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 18 lipca
2018 roku, sygn. akt SD (...)

na podstawie art. 537 § 1 kpk w związku z art. 17 § 1 pkt 2 kpk, w zw. z art. 440 kpk
i w zw. art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie i uniewinnia Jadwigę
Poniewierską od popełnienia zarzucanego jej czynu;**

**2. kosztami postępowania w kwocie 20 (dwudziestu) zł
obciąża Naczelną Radę Adwokacką.**

UZASADNIENIE

II DSI 62/19

Wnioskiem z dnia 26 kwietnia 2018 roku Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. orzeczeniem z dnia 18 lipca 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt SD (...) uznał adw. J. P., winną tego, że: „w dniu 14 listopada 2014 r w budynku Sądu Rejonowego w W., publicznie w obecności swojej klientki, pełnomocnika uczestnika postępowania oraz osób trzecich co najmniej dwukrotnie, zwróciła się do przeciwnika swojej klientki R. J. słowami: <<A. powinien się wstydzić, że takiego ojca ma>>, <<wstydzić za takiego ojca>>, <<A. się wstydzi takiego ojca>>, bądź podobnymi o takim charakterze i znaczeniu, które to słowa były słyszalne przez R. J., jego pełnomocnika i osoby postronne obecne na korytarzu w budynku sądowym, czym dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 7, § 13, § 18 ust.1, § 27 ust.1 oraz § 28 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu”. Za ten czyn sąd pierwszej instancji wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną nagany, zaś na podstawie Uchwały NRA nr 23/2017 z dnia 1.07.2017 roku w punkcie 2 i 3 orzeczenia obciążył obwinioną kosztami postępowania w łącznej kwocie 2000 zł.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości obwiniona. W wywiedzionym odwołaniu skarżąca zarzuciła:

„1. w ramach podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN), przez przypisanie obwinionej nieokreślonych zachowań opisanych: <<bądź podobnymi (słowami) o takim charakterze i znaczeniu>>;

2. w ramach podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. 439 § 1 pkt 7 w zw. z art.95n p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) i art. 89 ust. 2 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN), mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia,

a polegającą na wydaniu zaskarżonego orzeczenia również na podstawie błędnego ustalenia faktycznego, niewynikającego z materiału dowodowego dołączonego do wniosku, a poczynionego z rażącym przekroczeniem granic dopuszczalnej swobody w ocenie dowodów, tj. w sposób dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - mianowicie na podstawie dowolnego ustalenia, że zeznania świadka R. J. i zeznania świadka adwokata M. S. są spójne i logiczne, podczas gdy powyższe depozycje zawierają wewnętrzne sprzeczności, a nadto na podstawie ustalenia, że zeznania świadka A. G. J. (pisownia oryginalna – uwaga SN) i wyjaśnienia obwinionej są niewiarygodne z tego względu, że <<są sprzeczne z zeznaniami R. J. i zeznaniami świadka adwokata M. S.>>, podczas gdy w ten sam sposób można ustalić, że zeznania świadka R. J. i zeznania świadka adwokata M. S. są niewiarygodne z uwagi na to, że są sprzeczne z zeznaniami świadka A. G. J. i wyjaśnieniami obwinionej;

3. w ramach podstawy odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 95n p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) i art. 89 ust. 2 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegającą na przekroczeniu przez Sąd a quo z naruszeniem art. 7 k.p.k. granic dopuszczalnej swobody w ocenie dowodów, wyznaczonych przez zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na stosowaniu niejednakowych miar przy ocenie wiarygodności różnych dowodów tego samego rodzaju, czego konsekwencją było dowolne dawanie albo odmawianie wiary poszczególnym dowodom, w szczególności z jednej strony Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom świadka A. G. J., również w tym w zakresie w jakim przyznała ona swoje sprawstwo, i wyjaśnieniom obwinionej z powołaniem się na to, że <<Sąd wziął także pod uwagę emocjonalny charakter relacji z byłym mężem, charakter rozmowy prowadzonej na korytarzu sądowym, a co za tym idzie warunki i okoliczności, w jakich świadek dokonała spostrzeżeń dotyczących zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania, jak również relację jaka łączyła ją z obwinioną tj. stosunek klient – pełnomocnik>>, a z drugiej strony dał wiarę

w tym zakresie depozycjom świadka R. J. i świadka adwokata M. S., pomimo tego, że świadka R. J. również łączyły emocjonalne relacje ze świadkiem A. G. J., świadek R. J. dokonał w takich samych warunkach i w takich samych okolicznościach spostrzeżeń na korytarzu sądowym, co świadek A. G. J., jak również pomimo tego, że świadka R. J. łączyła ze świadkiem adwokatem M. S. taka sama relacja tj. klient - pełnomocnik;

- czego ostateczną konsekwencją było wydanie przez Sąd Dyscyplinarny orzeczenia o uznaniu obwinionej za winną zarzuczonego mi (obwinionej – uwaga SN) przewinienia dyscyplinarnego”.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze wniosła o:

„1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w Warszawie do ponownego rozpoznania;

- ewentualnie,

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego”.

Orzeczeniem z dnia 26 stycznia 2019 roku Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w sprawie o sygnaturze akt WSD (...), zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że zmodyfikował kwalifikację prawną przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego w ten sposób że uznał, iż przypisany czyn wyczerpuje znamiona art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 7, § 13 i § 18 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej. W pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy, obciążając przy tym obwinioną kosztami postępowania dyscyplinarnego przed sądem drugiej instancji.

Od powyższego rozstrzygnięcia kasację wywiódł obrońca obwinionej, zaskarżając orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury na korzyść obwinionej w całości. Zaskarżanemu orzeczeniu zarzucił:

„1. w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 91 b p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to naruszenie art. 455 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) poprzez poprawienie przez Sąd II instancji kwalifikacji prawnej przypisanego J. P. deliktu w wyniku ustalenia, że słowa obwinionej zostały wypowiedziane tylko raz na korytarzu sądowym, a nie dwukrotnie: 1/ po raz pierwszy na sali rozpraw i 2/ ponownie na korytarzu sądowym, podczas gdy w opisie przypisanego czynu Sąd I instancji ustalił, iż słowa J. P. zostały wypowiedziane <<co najmniej dwukrotnie>> - 1/ raz na sali rozpraw i 2/ raz na korytarzu sądowym,

- co ostatecznie skutkowało zmianą przez Sąd II instancji ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i tym samym zmianą opisu przypisanego J. P. czynu i utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, w której powinno być co najmniej uchylone,

2. w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 91 b p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to naruszenie art. 399 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) poprzez brak uprzedzenia na rozprawie odwoławczej obwinionej i jej obrońcy o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej przypisanego czynu,

- co ostatecznie uniemożliwiło J. P. i jej obrońcy przygotowanie się do obrony i skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, w której powinno być co najmniej uchylone,

3. w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 91 b p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt

1 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) poprzez przyjęcie, że opisanie w orzeczeniu Sądu I instancji przypisanego obwinionej czynu alternatywnymi sformułowaniami: <<A. powinien się wstydzić, że takiego ojca ma>>, <<wstydzić za takiego ojca>>, <<A. się wstydzi takiego ojca>>, <<bądź podobnymi o takim charakterze i znaczeniu>> spełnia procesowy standard precyzyjnego określenia przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, podczas gdy dokonanie w opisie alternatywnych ustaleń w zakresie przypisanego deliktu pozostaje w sprzeczności z zasadą prawdy materialnej i zasadą domniemania niewinności,

- co ostatecznie skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, w której powinno być zmienione względnie uchylone,

4. w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 91 b p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) poprzez przyjęcie, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i tym samym dokładnie określił przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne, podczas gdy w powyższym opisie ustalono, że słowa wypowiedziane przez J. P. <<były słyszalne nie tylko dla A. J., jego pełnomocnika, ale i osób postronnych>>, podczas gdy A. J.-syn R. J. - nie znajdował się w dniu zdarzenia ani na sali rozpraw, ani na korytarzu sądowym i tym samym nie mógł usłyszeć przedmiotowych słów, i w rezultacie tak wyżej określony opis czynu w zaskarżonym orzeczeniu nie spełnia procesowego standardu precyzyjnego określenia przypisanego obwinionej czynu i pozostaje w sprzeczności z zasadą prawdy materialnej i zasadą domniemania niewinności,

- co ostatecznie skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, w której powinno być zmienione względnie uchylone,

5. w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 91 b p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN) rażące naruszenie prawa

procesowego mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 p.o.a. (ustawa z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze – uwaga SN), polegające na nienależytym - odbiegającym *in minus*, i to jaskrawo, od wiążącego w tym zakresie z mocy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. standardu rzetelności - rozważeniu zarzutów odwoławczych, podniesionych w odwołaniu J. P. w odniesieniu do rozstrzygnięcia Sądu I instancji przypisującego obwinionej popełnienie zarzuczonego jej deliktu, mianowicie mającego wpływ na treść owego rozstrzygnięcia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (pkt 2 i 3 *petitum* odwołania) i przyjęciu, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów z wyjaśnień obwinionej i zeznań poszczególnych świadków, podczas gdy powyższa ocena została dokonana dowolnie i przy zastosowaniu niejednakowych miar, a nadto w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

- co ostatecznie skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, w której powinno być zmienione względnie uchylone”.

Na zasadzie art. 537 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 26 stycznia 2019 r., sygn. akt WSD (...), i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę obwinionej okazała się w znacznej części zasadna, co doprowadziło do konieczności uchylenia orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury i uniewinnienia obwinionej od zarzucanego jej czynu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że z normatywnej treści art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze wynika, że kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu „rażące naruszenie prawa to zarówno

wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 pr. adw., jak i rażące naruszenie prawa materialnego lub procesowego. Rażące naruszenie prawa nie musi – jak w przypadku art. 523 § 1 k.p.k. – mieć istotnego wpływu na treść orzeczenia” (K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska, [w:] P. Kruszyński (red.), Prawo o adwokaturze. Komentarz, LEX 2016). Pogląd ten podziela Sąd Najwyższy w niniejszym składzie. Nie można bowiem tracić z pola widzenia tego, na co wielokrotnie zwracał uwagę Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, że postępowanie kasacyjne, jako postępowanie nadzwyczajne, nie służy do ponownego dokonywania kontroli instancyjnej.

Z uwagi na treść art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. stosowanym odpowiednio w niniejszym postępowaniu na mocy art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, Sąd Najwyższy postanowił ograniczyć rozpoznanie niniejszej kasacji jedynie do tych zarzutów, które pozwoliły na podjęcie merytorycznego rozstrzygnięcia. Zgodnie bowiem z art. 436 k.p.k. sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania.

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie zasadny okazał się podniesiony przez obrońcę obwinionej zarzut w przedmiocie sposobu dokonanej przez sąd odwoławczy kontroli instancyjnej, co z uwagi na charakter uchybienia oraz konsekwencje procesowe, było wystarczającą przesłanką do uchylenia zaskarżonego orzeczenia sądu *ad quem*.

Odnosząc się do zarzutu określonego w punkcie 5 kasacji, w pierwszej kolejności, w ocenie Sądu Najwyższego, należy wskazać, że zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Zgodnie z przepisem art. 457 § 3 k.p.k. w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie „do naruszenia

przepisów art. 433 § 2 i art. 457 § 3 KPK może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (wyr. SN z 28.1.2009 r., II KK 213/08, Legalis). W orzecznictwie SN wskazuje się również, że nienależyte rozważenie zarzutu apelacyjnego nie leży w ogóle w sferze art. 433 § 2 KPK, który dotyczy jedynie konieczności rozważenia zarzutu, a sfera prawidłowości ustosunkowania się do niego unormowana jest już odrębnie w art. 457 § 3 KPK (post. SN z 21.7.2011 r., III KK 125/11, KZS 2011, Nr 11, poz. 36)” (D. Świecki, [w:] J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2019).

Należy także zauważyć, na co zasadnie zwraca się uwagę w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że „artykuł 457 § 3 k.p.k. nakłada na sąd odwoławczy m.in. obowiązek podania, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznane zostały za zasadne albo niezasadne. Prawidłowe wypełnienie tych obowiązków ma zasadnicze znaczenie nie tylko z punktu widzenia realizacji uprawnień strony wnoszącej zwyczajny środek odwoławczy, która z motywów sądu powinna dowiedzieć się, dlaczego jej zarzuty, argumenty i wnioski nie zostały uwzględnione, ale także w aspekcie kontroli kasacyjnej, która w wypadku nierzetelnego sporządzenia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie jest możliwa. Rzetelność sądu odwoławczego winna zaś polegać nie tylko na rozważeniu wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, ale również na szczegółowym, poprawnym pod względem logicznym oraz niezawierającym sprzeczności, niekonsekwencji i dwuznaczności przedstawieniu toku rozumowania. Obraza przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. ma bowiem miejsce zarówno wtedy, gdy sąd pomija zupełnie w swych rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, jak i wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2008 roku, sygn. akt IV KK 64/08, LEX nr 447296).

W realiach przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Najwyższego, sąd *ad quem* nie sprostął nałożonemu na niego obowiązkowi w zakresie oceny

podniesionych zarzutów odwoławczych wobec rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury nie odniósł się w swoim rozstrzygnięciu do wszystkich podnoszonych przez skarżącego zarzutów wywiedzionych w odwołaniu, co doprowadziło także do nieprawidłowego przyjęcia, że obwiniona popełniła zarzucany jej czyn. Podkreślić przy tym należy, na co zasadnie zwrócił uwagę obrońca obwinionej w wywiedzionej kasacji, że sąd odwoławczy przy ustalaniu przebiegu sprawy, zmienił treść podnoszonego w punkcie 2 zarzutu odwołania oraz całkowicie pominął zarzut 3 odwołania. Z analizy uzasadnienia można jednak wywnioskować, że sąd odwoławczy potraktował te zarzuty w sposób zbiorczy, co jednak w ocenie Sądu Najwyższego, w realiach niniejszej sprawy dokonane zostało w sposób sprzeczny z zasadami rzetelnej oceny wynikającej z art. 433 § 2 kpk i art. 457 § 3 kpk. Z lektury uzasadnienia można bowiem wywieść, że sąd odwoławczy jedynie powielił argumentację przytoczoną przez sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy powinien mieć na względzie to, że nie jest prawidłowym rozpoznaniem zarzutów odwoławczych sytuacja, „kiedy sąd odwoławczy, uznając postępowanie sądu pierwszej instancji za prawidłowe, ograniczy się jedynie do zdawkowego powtórzenia twierdzeń sądu *meriti*, bez wskazania dlaczego w danej sprawie uważa je za zasadne” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2019 roku, sygn. akt II DSI 16/19). Prawidłowo dokonana kontrola instancyjna pozwoliłaby na ocenę czy obwiniona wypełniła przesłanki rażącej i oczywistej obrazy prawa. Rozważanie wszelkich okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim w zakresie podnoszonych w środku odwoławczym było obowiązkiem sądu drugiej instancji.

Odnosząc się do podniesionego w punkcie 3 zarzutu dotyczącego do standardu precyzyjnego określenia przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego podkreślić należy, że okazał się on także zasadny. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie organ dyscyplinarny, przy określeniu czynu przypisanego obwinionej posłużył się sformułowaniem alternatywnym, poprzez użycie alternatywy rozłącznej „bądź”. Z analizy przypisanego obwinionej opisu

przewinienia dyscyplinarnego nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić w jaki sposób, to jest w realiach niniejszej sprawy, przy użyciu jakich słów, obwiniona naruszyła wzorcową powinność zachowania. Należy zauważyć, że opis czynu przypisanego obwinionej powinien być precyzyjny i konkretny, aby w sposób niebudzący wątpliwości wskazywał, jaki czyn jest przedmiotem oceny organu dyscyplinarnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, konieczne jest podkreślenie także, na co zwraca się uwagę w doktrynie i orzecznictwie, że „w razie stwierdzenia okoliczności wyłączającej ściganie lub danych przemawiających za warunkowym umorzeniem postępowania sąd wyrokiem umarza postępowanie lub umarza je warunkowo. Jeśli jednak stwierdzono okoliczności przewidziane w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., sąd – na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 pr. adw. – ma obowiązek wydać orzeczenie uniewinniające, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny (por. postanowienie SN z dnia 30 września 2008 r., SDI 20/08, OSNSD 2008, poz. 123)” (K.Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska, [w:] P. Kruszyński (red.), *Prawo o adwokaturze. Komentarz*, LEX 2016). Popołniony przez obwinioną czyn, nie stanowił w ocenie Sądu Najwyższego rozpatrującego niniejszą sprawę, przewinienia dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, bowiem nie doszło w wyniku zachowania obwinionej do naruszenia prawa, zasad etyki czy godności zawodu. Nie można obwinionej także, w świetle okoliczności ocenianego zdarzenia, przypisać naruszenia obowiązków zawodowych. Do takich wniosków, w ocenie Sądu Najwyższego, powinien dojść sąd drugiej instancji, w przypadku prawidłowego przeprowadzenia postępowania odwoławczego. Mając to na uwadze, zdaniem Sądu Najwyższego, konieczne było odwołanie się w niniejszej sprawie do art. 17 § 1 pkt 2 kpk stosowanego w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów odpowiednio i uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu.

W realiach niniejszej sprawy należy odnieść się także do problematyki przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego. Zgodnie z przepisem art. 88 ust. 1. nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, jeżeli od czasu popełnienia przewinienia upłynęły trzy lata, a w przypadkach przewidzianych w art.

8 ust. 2 - rok. W ust. 2. sprecyzowano, że w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 8 ust. 2 - trzy lata. *Ad casum* przedawnienie karalności nastąpiło w dniu 14 listopada 2019 roku. Nie wykluczało to jednak skorzystania przez Sąd Najwyższy z instytucji uniewinnienia, wobec braku stwierdzenia popełnienia przez obwinioną zarzucanego jej czynu.

Nie można pominąć także regulacji wynikającej z przepisu art. 440 kpk, który stosowany jest w niniejszym postępowaniu w sposób odpowiedni. Zgodnie z tym przepisem jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 maja 2019 roku, V KK 225/19: „do obrazu przepisu art. 440 KPK może (...) dojść wówczas, gdy sąd odwoławczy nie skontroluje orzeczenia sądu pierwszej instancji pod kątem jego ewentualnej oczywistej niesprawiedliwości”. W ocenie Sądu Najwyższego taka okoliczność wystąpiła w niniejszej sprawie. Wymierzona obwinionej kara dyscyplinarna, w świetle całokształtu okoliczności popełnienia przez nią czynu, jest rażąco niesprawiedliwa, nie spełnia dyrektyw wymiaru kary i jest dolegliwością nadmiernie uciążliwą. Co więcej, na marginesie należy zauważyć, sąd odwoławczy, podczas dokonywanej instancyjnej kontroli orzeczenia nie odniósł się do tego zagadnienia, co tym bardziej uzasadnia zastosowania go przez Sąd Najwyższy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.